

ARABIA SAUDYJSKA WZYWA DO POWSTRZYMANIA IRANU

Król Arabii Saudyjskiej Salman ibn Abd al-Aziz, przemawiając w środę podczas debaty generalnej 75. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wezwał do rozwiązania problemu Iranu, rozbrojenia Hezbollahu w Libanie i poparł rozmowy między Izraelem a Palestyną.

Monarcha zaznaczył, że Iran wykorzystał zawarte w 2015 r. ze światowymi mocarstwami porozumienie nuklearne do "intensyfikacji swoich ekspansywnych działań, stworzenia sieci terrorystycznych i używania terroru". Dodał, że przyczyniło się to tylko do szerzenia chaosu i ekstremizmu — relacjonuje agencja Reutera. W swoim wcześniej nagrany i wyemitowany podczas sesji przemówieniu powiedział 193 członkom Zgromadzenia Ogólnego, że w sprawie Iranu potrzebne jest "kompleksowe rozwiązanie i silne stanowisko międzynarodowe".

"Nasze doświadczenie z irańskim reżimem nauczyło nas, że częściowe rozwiązania i ustępstwa nie powstrzymały zagrożenia (tworzonego przez Iran — PAP) dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa" - podkreślił król Salman. Przywódca Arabii Saudyjskiej ocenił, że eksplozja w porcie w Bejrucie, do której doszło 4 sierpnia i w której zginęło blisko 200 osób, "nastąpiła wskutek hegemonii Hezbollahu (...) nad procesem decyzyjnym w Libanie", która utrzymywana jest przy pomocy sił zbrojnych. "Ta organizacja terrorystyczna musi zostać rozbrojona" - oświadczył monarcha.

Czytaj też: [Izrael: ostrzał rakiety Hamasu i odwetowe naloty w Strefie Gazy](#)

Odnosząc się do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, król Salman zaznaczył, że arabska inicjatywa pokojowa z 2002 r. jest podstawą "kompleksowego i sprawiedliwego rozwiązania". Według niej Palestyńczycy mają uzyskać prawo do stworzenia niepodległego państwa ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie — przypomina Reuters.

"Wspieramy wysiłki obecnej administracji USA zmierzające do osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie poprzez skłonienie Palestyńczyków i Izraelczyków do negocjacji i osiągnięcia uczciwego i całościowego porozumienia" - oznajmił arabski przywódca.

Król powstrzymał się jednak od poparcia niedawno zawartych umów o normalizacji stosunków między Izraelem a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Bahrajnem — zauważa agencja, oceniając, że Arabia Saudyjska po cichu zgodziła się na podpisanie tych porozumień, ale sama nie jest gotowa na podjęcie analogicznych działań.

Czytaj też: [Hezbollah po kryzysie nadal silny w Libanie \[OPINIA\]](#)

Dla Palestyńczyków te umowy są zdradą ich sprawy i wysiłków zmierzających do utworzenia niepodległego państwa na terenach okupowanych przez Izrael — wyjaśnia Reuters. Do niedawna rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego postrzegane było jako warunek niezbędny do normalizacji stosunków między Izraelem a krajami arabskimi. W ostatnich latach Izraelowi i USA udało się przekonać kraje Zatoki Perskiej, że ważniejsze niż sprawa palestyńska jest wspólne zagrożenie ze strony Iranu — ocenia AFP.

84-letni król Salman jest drugim saudyjskim monarchą, który przemówił podczas Zgromadzenia. Pierwszym był jego przyrodni brat, król Saud który wygłosił mowę w siedzibie Organizacji w Nowym Jorku w 1957 r. - zauważa agencja AP. Środa jest drugim dniem debaty generalnej 75. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, podczas której głos zabierają światowi przywódcy. We wtorek przemawiali m.in. prezydenci USA, Rosji, Francji i Iranu, a także przywódca Chin. W środę wystąpią jeszcze m.in. prezydenci Polski i Ukrainy — Andrzej Duda i Wołodomyr Zełenski.